

Michał Jurkiewicz i Śrubki, Cierpliwe anioły

W ponurych mieszkaniach mieszkają anioły
I chodzą banalnie do biura do szkoły
A skrzydła u ramion ukryte pod płaszczem
A diabły je straszą i szczerzą swe paszcze

Rano ćwiczę pokorę
Skrzydła rozwijam wieczorem
Po czym lecę i nocą
Wcale nie wracam
Bo po co

Nie dajcie się pożreć anioły wspaniałe
A dusze przepiękne pokryjcie swym ciałem
Zmylicie ten pościg postacią zmysłową
Lecz co dzień musicie udawać na nowo